

RYSZARD SZMYDKI

Pamięci Jakuba Sobieskiego z Brukseli (1914–1989)

KOLEKCJA TAPISERII KRÓLEWICZA JANA KAZIMIERZA WAZY OKOŁO 1643 ROKU

Ostatni z Wazów na tronie polskim, Jan Kazimierz (1609–1672), opuszczając Polskę w 1669 r. zabrał ze sobą do Francji oprócz bogatej kolekcji dzieł sztuki i wielu mebli stanowiących jego własność rodzinną także pewną liczbę dokumentów archiwalnych. Po śmierci eks-króla, a jednocześnie opata Saint-Germain-des-Prés, dokonano inwentaryzacji i oszacowania wszystkich ruchomości, pozostałych we Francji po zmarłym, a następnie – zgodnie z ostatnią wolą Jana Kazimierza – przystąpiono do ich sprzedaży, aby z uzyskanej sumy zaspokoić wszelkie pretensje pieniężne, jakie rościli sobie do byłego monarchy jego dworzanie i wierzyciele¹. Licytacja trwała z przerwami od 16 lutego do 16 czerwca 1673 r.² Tak więc wywieziony z Polski cenny zbiór dzieł sztuki uległ rozproszeniu i dziś trudno ustalić – z nielicznymi tylko wyjątkami³ – jakie były jego dalsze losy. O wiele korzystniej przedstawia się sprawa pozostałych po Janie Kazimierzu dokumentów archiwalnych, jako że te zachowały się w większości w paryskich Archives Nationales⁴. Wśród materiałów rękopiśmiennych związanych

¹ W. Tomkiewicz (*Z dziejów polskiego mecenatu artystycznego w wieku XVII*, Wrocław 1952, s. 35–258, Źródła do Dziejów Sztuki Polskiej, t. IV) ogłosił inwentarz ruchomości pozostałych po śmierci Jana Kazimierza. Tekst podany do druku przez W. Tomkiewicza znajduje się w paryskich Archives Nationales w serii dokumentów nazywanych Monuments historiques, sygn. K.K.533. Rękopis W. Tomkiewicza nie jest oryginałem zaopatrzonym w autentyczne podpisy komisji prowadzącej spis, ale współczesny oryginałowi. Należy podkreślić w tym miejscu, że oryginalne materiały rękopiśmienne odnoszące się do inwentaryzacji sprzętów Jana Kazimierza zachowały się w Archives Nationales w Paryżu w serii K. 1314 i są sklasyfikowane od numeru 72 do 94.

² Paryż, Archives Nationales (dalej: P. Arch. Nat.), K. K. 534: "Procès verbal de vente des meubles du Roy Casimir, 15 février 1673".

³ Być może polski zegar z 1648 r., zachowany w British Museum. Zob. Tomkiewicz, dz. cyt., s. 78, tabl. XXII.

⁴ Liczne dokumenty po Janie Kazimierzu lub związane z Polską znajdują się w seriach od K. 1309 do K. 1317. Długi rodziny Wazów są wyszczególnione w serii K. K. 535.

z polskim władcą znajduje się tam m.in. *Registr w skarpcu rzeczy Królewica Jego Mości Kazymierza Pana Mego Miłoścywego roku 1643 dnia 22 lipca Warszawie przed odjazdem do Baden*, sporządzony przez Wojciecha Jaktorowskiego, szatnego Jana Kazimierza⁵. Przedmiotem naszych rozważań będą właśnie dokumenty zawierające spis ruchomości, jakie przechowywał królewicz Jan Kazimierz około 1643 r. w skarbcu Zamku Królewskiego w Warszawie i w podwarszawskiej rezydencji Wazów – myśliwskim pałacu w Nieporęcie⁶. W toku dalszych wywodów przyjdzie nam sięgnąć do innych jeszcze, nie ogłoszonych drukiem materiałów archiwalnych, mających bezpośredni związek z mecenatem artystycznym dynastii Wazów, jak choćby rachunki dworu Jana Kazimierza w Nieporęcie czy cenny memoriał w sprawie realizacji testamentu Jana Kazimierza, przedstawiony księciu Henrykowi Juluszowi Burbonowi prawdopodobnie na początku 1676 r.

Jak się zdaje, w Warszawie przechowywał Jan Kazimierz część swojej kolekcji, to znaczy bogaty zbiór tapiserii niderlandzkich odziedziczonych po swoim ojcu, Zygmuncie III (1566–1632), oraz wszelkiego rodzaju tkaniny wschodnie i kobierce polskie. Natomiast to, co można by uznać za dział jubilerski i złotniczy inwentarza, liczne militaria, kosztowne ubiory, sprzęty codziennego użytku, obrazy, książki, instrumenty muzyczne znalazły się w pałacu w Nieporęcie. W tym miejscu warto wspomnieć, że drewniany pałac w Nieporęcie był dla dworu królewskiego w Warszawie tym samym, czym dla władców polskich w poprzednim stuleciu podkrakowska rezydencja królewska w Niepołomicach. Jean Le Laboureur, bawiący przelotnie w Nieporęcie 3 marca 1646 r. z okazji przyjazdu do Polski Ludwika Marii Gonzagi (1611–1667), określił ten pałac Wazów mianem "arcydzieła ciesiołki", dodając jednak – nie bez źle ukrywanej uszczypliwości – że jest to ładnie ułożony stos drewna do podpałki⁷. Do zabudowań w Nieporęcie musiały należeć wówczas niewątpliwie jakieś pomieszczenia o przeznaczeniu sakralnym, skoro inwentarz z 1643 r. wymienia tam rozliczne sprzęty i szaty liturgiczne; cytowany już Le Laboureur napomyka o "pięknej kaplicy", bez podania szczegółów na ten temat. Nic nie wiadomo, kiedy Wazowie założyli swoją posiadłość w Nieporęcie i kiedy przestała ona istnieć. Dość powiedzieć, że Zygmunt III wystawił tu drewniany zamek i kaplicę oraz założył ogród. W tym samym czasie przystąpiono do osuszenia błotnistej doliny rzeki Długiej, zakładając kanał, zwany królewskim. Już z inicjatywy króla Jana Kazimierza podjęto w 1651 r. prace nad przebudową rezydencji Wazów w Nieporęcie, wystawiając tu pałac określany

⁵ P. Arch. Nat., K. 1311, dok. 78.

⁶ Zdaje się, że spisy ruchomości Jana Kazimierza w Nieporęcie były znane częściowo W. Tomkiewiczowi. Na s. 58 swojej pracy (dz. cyt.) mówi on, "że w całym Nieporęcie było tylko 8 obrazów, i to wyłącznie dewocyjnych znajdujących się w kaplicy". Z omawianych tu dokumentów wynika, że Jan Kazimierz miał w Nieporęcie przynajmniej 61 obrazów.

⁷ J. L e L a b o u r e u r, *Relation du voyage de la Royne de Pologne [...]*, Paryż 1647, s. 180–181.

mianem dworu holenderskiego, którego projektodawcą miał być przybyły do Warszawy z Gdańska architekt holenderski Pieter Willer (Willert)⁸.

Spisanie ruchomości Jana Kazimierza w Warszawie i w Nieporęcie należy wiązać z wyjazdem królewicza w 1643 r. do Baden koło Wiednia, modnej wówczas miejscowości kuracyjnej. Jakie były rzeczywiste motywy opuszczenia na jakiś czas Polski, trudno dociec. W każdym razie dalsze etapy zagranicznej podróży Jana Kazimierza zaprowadziły królewicza do Loreto, gdzie nieoczekiwanie wstąpił on do zakonu jezuitów. Niezbyt konsekwentny w swoim postępowaniu, już w 1645 r. zdecydował się Jan Kazimierz na porzucenie życia zakonnego, w czym dopomógł mu zresztą sam Władysław IV (1598-1648), popierając brata w jego staraniach o kapelusz kardynalski. Lecz i ta godność nie zadowoliła Jana Kazimierza. Opuścił Rzym i rychło powrócił do Polski.

Zespołem najcenniejszym wśród kolekcji Jana Kazimierza przed jego wyjazdem do Baden był niewątpliwie zbiór tapiserii, w tym słynne obicia z przedstawieniem *Potopu*, wykonane przez tkaczy brukselskich w latach 1548–1568 na zamówienie Zygmunta Augusta (1520–1572) i w testamencie legowane Rzeczypospolitej. Inwentarz z 1643 r. stwierdza, że w posiadaniu ostatniego Wazy było wówczas pięć sztuk przetykanych złotem tkanin z historii Potopu. Jak należy rozumieć tę informację? Skądinąd wiadomo, że określenie *Potop* przyłgnęło do całości zbioru tkanin odziedziczonych przez Rzeczpospolitą po Zigmuncie Auguście, natomiast główna opona z sugestywnym przedstawieniem potopu należy do serii figuralnej ilustrującej osiem scen z *Dziejów Noego* (dziś w Zbiorach Królewskich na Wawelu). Na całość przedstawień z Księgi Genesis pozostałych po królu Zigmuncie Auguście składają się jeszcze dwie inne serie: *Dzieje rajskie* (6 tapiserii) oraz *Dzieje wieży Babel* (5 opon). Z wyjątkiem tapiserii przedstawiającej *Zdeprawowanie ludzkości przed Potopem*, która jako jedna z pięciu opon należących do cyklu *Dziejów wieży Babel* znajduje się od 1977 r. w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie⁹, wszystkie pozostałe tkaniny są przechowywane w miejscu ich pierwotnego przeznaczenia – w Zamku Królewskim na Wawelu. Biorąc pod uwagę, że inwentarz Jana Kazimierza wspomina o "historii Potop [...] stuk 5", należy sądzić, iż w posiadaniu królewicza pozostawała wówczas seria z *Dziejami wieży Babel*, wykonana około 1560 r. w warsztatach Fransa Ghieteela, Jana van Tieghem i Catherine van Huldenberghe, wdowy po Nicolasic Leyniersie. Nie wydaje się, aby zamieszczona w spisie z 1643 r. pozycja "Historia Potop ze złotem [...] stuk 5" odnosiła się do brukselskiej serii figuralnej z

⁸ Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X: *Dawne województwo warszawskie*, z. 10: *Nowy Dwór Mazowiecki i okolice*, pod red. I. Galickiej i H. Sygietyńskiej, Warszawa 1987.

⁹ M. H e n n e l - B e r n a s i k o w a, *Une tapisserie inconnue de la collection de Sigismund-Auguste, roi de Pologne*, "Artes textiles", 10(1981), s. 73–79.

przedstawieniem *Dziejów Mojżesza*, którą sygnalizuje w 1553 r. Stanisław Orzechowski w liczbie pięciu sztuk w *Panaegyricus nuptiarum Sigismundi August Poloniae Regis*, a którą inwentarz z 9 września 1573 r., spisany na zamku w Tykocinie, określa jako "Oppony bez złota, Moizesz stuk [...] 9"¹⁰.

Jednakże nie tyle strona formalna "Historii Potop ze złotem", ile aspekt prawny jej posiadania przez Jana Kazimierza w 1643 r. może budzić największe zaniepokojenie. Jak wiadomo, Wazowie traktowali zbiór tapiserii odziedziczonych po ostatnim Jagiellonie na tronie polskim jako swoją prywatną własność, czemu dał wyraz w testamencie z 5 maja 1623 r. Zygmunt III, gdy postanawiał oddać "królewiczowi Władysławowi Zygmunтови miłemu synowi naszemu obicie na tle złotych, wyrażające Historię Adama, z baldachimem haftowanym złotem z podobną kółką i firankami [...]"; królewiczowi Janowi Kazimierzowi miało przypaść "obicie wyszywane wyrażające Historię Scypiona, darowane nam przez elektora brandenburskiego, wraz z baldachimem, pawilonem i pięknym łóżem z złotogłowa białego [...]"; "królewiczowi Imci Janowi Albrechtowi [...] obicie także w złotogłów, darowane nam przez Panów Tenczyńskich, z baldachimem koloru białego i niebieskiego złotem szytym"; królewiczowi Aleksandrowi "obicie Historię trojańską wyrażające". Wreszcie Zygmunt III postanawiał, że gdyby znalazły się jakieś inne tapiserie nie wspomniane, "te Małżonce naszej, Królowej Konstancji, i Synowi naszemu, Władysławowi królewiczowi zapisujemy przez połowę z warunkiem, aby obić jedną historię reprezentujących nie rozrywali [...]"¹¹.

Przytoczony tutaj fragment testamentu Zygmunta III wyraźnie określa spadkobiercę serii z wyobrażeniem *Potopu*: zgodnie z wolą króla miał nim być królewicz Władysław. Tymczasem słynne tapiserie brukselskie pamiętające czasy Zygmunta Augusta znalazły się jeszcze za życia Władysława IV w ręku jego brata, Jana Kazimierza. Powody, dla których ostatni Waza na tronie polskim wszedł w posiadanie przynajmniej części znakomitego zbioru tkanin jeszcze przed swoją elekcją w 1648 r., wyjawia w pełni dopiero pewien memoriał, będący czymś w rodzaju sprawozdania z realizacji postanowień testamentu Jana Kazimierza, spisane w Nevers w dniach 12 i 13 grudnia 1672 r. Dokument ten, przedstawiony Henrykowi Juliuszowi Burbonowi zapewne na początku 1676 r., zasługuje

¹⁰ M. Gębrowicz, T. Mańkowski, *Arrasy Zygmunta Augusta*, "Rocznik Krakowski", 29(1938), s. 189. Seria z historią Mojżesza szybko znika z inwentarzy polskich zbiorów, jej losy są obecnie nieznane. Na temat związków tych opon z innymi podobnymi seriami (Châteaudun, Wiedeń, Madryt) pisał J. Duverger (*Notes concernant les tapisseries du seizième siècle au château du Wawel*, [w:] *Actes du Colloque international, l'Art brabançon au milieu du XVI^e siècle et les tapisseries du château du Wawel à Cracovie*, 14–15 décembre 1972, Bruksela 1973, s. 69–72).

¹¹ J. U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. III, Wrocław 1836, s. 413–422.

na pełniejsze omówienie ze względu na zawarte w nim informacje, m.in. w sprawie *Potopu*¹².

Mocą swego testamentu z 12–13 grudnia 1672 r. Jan Kazimierz spadkobierczynią wszystkich swoich dóbr nieruchomości i ruchomości, zarówno we Francji, jak i poza granicami Królestwa, w tym również w Polsce i we Włoszech, uczynił Annę Gonzagę, siostrę swojej żony Ludwiki Marii Gonzagi. Tym samym Księżna Palatynowa weszła w formalne posiadanie nie tylko bogatej kolekcji dzieł sztuki wywiezionych z Polski przez Jana Kazimierza, ale po śmierci szwagra dysponowała również jego rozległymi dobrami w Polsce w postaci starostwa żywieckiego, wszystkimi pretensjami pieniężnymi, jakie rościł sobie do Rzeczypospolitej były król, Pałacem Kazimierzowskim w Warszawie i oczywiście bogatym zbiorem tapiserii niderlandzkich z wyobrażeniem scen ze Starego Testamentu, zwanych popularnie w Polsce *Potopem*. Tymczasem "obicie potopowe" pozostawało od 1669 r. w Gdańsku, zdeponowane pod zastaw u generalnego postmagistra pruskiego Franciszka Gratty¹³. Spadkobiercy Jana Kazimierza, chcąc korzystać z praw przysługujących im do opon z przedstawieniem *Potopu*, musieli pokryć sumę, na której zabezpieczenie były one oddane do Gdańska. Tego nie uczyniła ani Anna Gonzaga, ani jej zięć Henryk Juliusz Burbon, pretendent do tronu polskiego, któremu Anna Gonzaga przekazała wszelkie pretensje do spadku po zmarłym Janie Kazimierz. Niemniej Henryk Juliusz Burbon żywo interesował się przysługującymi mu prawami w Polsce. Chcąc w pełni zabezpieczyć swoje interesy w Rzeczypospolitej, wysłał do Polski pełnomocników w osobach markiza de Béthune i l'abbé de Chaulieu, których zadaniem było dokładne zapoznanie się z kwestiami dotyczącymi m.in. sytuacji prawnej *Potopu*. Po powrocie do Francji zjawili się oni 21 stycznia 1676 r. w Hôtel de Conde i przedłożyli Henrykowi Juliuszowi Burbonowi wyciągi z kilku dokumentów przechowywanych w Polsce, które miały dowodzić, że *Potop* był rzeczywiście osobistą własnością Jana Kazimierza. Chodziło o fragmenty trzech testamentów: "Un extrait du testament en latin fait par Sigismond 3. Roi de Pologne et de Suède, le 5 mai 1623. Un autre extrait du testament aussi en latin fait par Vladislaus 4. Roi de Pologne et de Suède, le 11 juin 1635. Un autre extrait du testament par le mesme Vladislaus 4. aussi en latin,

¹² P. Arch. Nat., K. 1314, dok. 96 i 97. Obydwa zostały spisane przez jedną osobę. Na marginesie obu tekstów figuruje data 1675 r., dodana późniejszą ręką. Biorąc pod uwagę, że wspomniane dokumenty mogły zostać spisane po dostarczeniu z Polski wyciągu z trzech testamentów Zygmunta III i Władysława IV, należy sądzić, że ten tekst również został sporządzony na początku 1676 r.

¹³ W papierach pośmiertnych Jana Kazimierza znajdował się dokument z 16 czerwca 1669 r. mówiący, że w posiadaniu Franciszka Gratty znalazło się siedem skrzyń zawierających 177 tapiserii, jakie zdeponował w Gdańsku król Jan Kazimierz. Nie wiadomo, co stało się później z tym ważnym tekstem. Por. T o m k i e w i c z, dz. cyt., s. 255–256. W sprawie sporu między królem a Sejmem o obicie "Potopowe" zob. W. C z e r m a k, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. i wstępem poprzedził A. Kersten, Warszawa 1972, zwłaszcza s. 387–388, 446.

le 9 juin 1647. Tous ces 3 extraits sont dans une mesme feuille à la suite l'un de l'autre et sont cottés au dos de la main de M. De Sugier. Extraits de trois testamens qui prouvent que la tapisserie de la Genèse appartenoit au feu Roi Jean Casimir"¹⁴.

Na podstawie dokumentów przedłożonych 21 stycznia 1676 r. ktoś z otoczenia Henryka Juliusza Burbona, podpisujący się jedynie literą S. (de Sugier?), sporządził memoriał dokładnie omawiający sytuację prawną całości spraw spadkowych po Janie Kazimierzu, w tym także w odniesieniu do "obicia potopowego", uważanego za "la plus belle tapisserie de l'Europe". Jeśli chodzi o wyciąg z cytowanego tam testamentu Zygmunta III Wazy, to pokrywa się on całkowicie z tekstem, który przytoczyliśmy już poprzednio. Następnie autor memoriału odwołuje się do testamentu Władysława IV Wazy z 11 czerwca 1635 r., na mocy którego Jan Kazimierz stał się spadkobiercą wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomości domu Wazów, wliczając w to klejnoty rodowe, relikwiarz z drzewem Krzyża Świętego, związany z osobą cesarza bizantyńskiego Manuela Kommenosa (1134–1180) a przechowywany do dziś w skarbcu katedry Notre Dame w Paryżu¹⁵ oraz brukselskie tapiserie z serii *Genesis*. Wreszcie autor memoriału cytuje drugi testament Władysława IV (z 9 czerwca 1647 r.), mocą którego król swoim spadkobiercą ustanowił Zygmunta Kazimierza, zrodzonego z małżeństwa Władysława IV z Cecylią Renatą (zmarł on nagle 9 sierpnia 1647 r. z powodu zaniedbania swoich opiekunów). Forma, w jakiej Władysław IV przekazał swój najcenniejszy dobytek zmarłemu w dzieciństwie Zygmuntovi Kazimierzowi, nie odbiegała od tej, w jakiej dokonał on wcześniej przepisania rodzinnych ruchomości Janowi Kazimierzowi.

Tekst memoriału z początku 1676 r., tak cenny dla ustalenia prawa własności do *Potopu*, wspomina dodatkowo o donacji tych tapiserii dla Rzeczypospolitej, dokonanej przez samego Władysława IV, dodając jednakże, iż specjaliści wysłannicy Henryka Juliusza Burbona, markiz de Béthune i l'abbé de Chaulieu, nie widzieli w Polsce tego – nie istniejącego już być może – dokumentu. Co więcej, w Polsce są tacy – powiada autor memoriału – którzy twierdzą, że nawet sam Jan Kazimierz zrzekł się w czasie obrad sejmu abdykacyjnego (12 września 1668 r.) swych praw do *Potopu* na korzyść Rzeczypospolitej, lecz na to nie ma formalnych dowodów. Należy zatem uznać wspomniane testamenty – sugeruje tenże sam autor – za akty prawne pozostające w dalszym ciągu w mocy.

¹⁴ P. Arch. Nat., K. 1314, dok. 200: "Papiers qui ont esté donnéz à Monsieur le Duc par Mr. le Marquis de Béthune au Pavillon de l'Hostel de Condé le 21 janvier 1676, Mr. l'abbé de Chaulieu estant avec Mr. le Marquis de Béthune". Na marginesie nota: "Ce mémoire a esté fait le 24 janvier 1676".

¹⁵ Na mocy testamentu Anny Gonzagi z 8 czerwca 1683 r. relikwiarz z drzewem Krzyża Świętego znalazł się w skarbcu opactwa Saint-Germain-des-Prés, por. J. B o u i l l a r t, *Histoire de l'abbaye royale de Saint-Germain-des-Prés*, Paryż 1724, s. 278–281, pl. 18 k.

Powracając jeszcze do sprawy donacji tapiserii przez Władysława IV, dokonanej być może w następstwie jakichś tajnych zobowiązań króla wobec Rzeczypospolitej, należy zauważyć, że ślady istnienia takiego aktu odnajdujemy w podliczeniu długów Władysława IV, dokonanym w Warszawie w kwietniu 1665 r.¹⁶ Otóż w dziale zatytułowanym *Le Roy Vladislas fait voir, ce qui luy est deub sur les revenus de son oeconomie, que les administrateurs n'ont pas encore payé* odnajdujemy wskazówkę, że Władysław IV zabezpieczył sobie dochody ze skarbu polskiego prawdopodobnie przez oddanie do dyspozycji Rzeczypospolitej części wyposażenia domu królewskiego, na które składały się m.in. korona moskiewska Władysława IV i tapiserie brukselskie z przedstawieniem *Potopu*, zakupione przez Zygmunta Augusta za 60 tysięcy dukatów a szacowane wówczas, tzn. w 1665 r., na 1 milion florenów¹⁷. Rzeczywiście wartość "obicia potopowego" musiała przedstawiać na owe czasy niezwyklej majątek, skoro inne pozostałe po Janie Kazimierzu dobra szacowano wysoko, np. ziemię żywiecką na 600 tysięcy talarów, a bogato wyposażony w sprzęty Pałac Kazimierzowski w Warszawie na 400 tysięcy florenów¹⁸.

Zdaje się, że spór Jana Kazimierza z Rzeczpospolitą o prawo do własności *Potopu* brał swój początek z dwu źródeł. Z jednej strony rozgoryczony władca po abdykacji dociekał swoich praw spadkowych, odwołując się do sformułowań zawartych w testamencie Władysława IV z 1635 r. i w tym celu pozostawił w Gdańsku u Franciszka Gratty najcenniejsze tapiserie niderlandzkie ze zbiorów polskich, traktując je jako pozycję przetargową w rozgrywkach o wypłacenie przez niechętne mu stany odpowiedniego "zaopatrzenia" finansowego, zabezpieczonego na dochodach skarbu Rzeczypospolitej, z drugiej – Rzeczpospolita upominała się o swe prawa, uważając – jak pisze jeden z posłów biorących udział w obradach sejmku abdykacyjnego w dniu 12 września 1668 r.¹⁹ – że "supellex regia jako własna Rzeczypospolitej ma być oddana; bo po królu Auguście był Henryk i Stefan królowie, a zażywali jej, choć nie byli ex familia Jagellonica".

Sejm abdykacyjny sporu o *Potop* ostatecznie nie rozstrzygnął, tak zresztą jak nie załatwił sprawy korony moskiewskiej Władysława IV, którą Jan Kazimierz wziął nieprawnie ze skarbca. Kwestia *Potopu* była omawiana jeszcze długo po abdykacji Jana Kazimierza, a nawet po śmierci eks-króla, m.in. w *Laudum woje-*

¹⁶ P. Arch. Nat., K. 1314, dok. 173 i 174. Dwa jednakowo brzmiące teksty zatytułowane *Computation de debtes. Debtes du Roy Vladislas*, na marginesie nota: "fait à Varsovie l'an 1665 au mois d'avril".

¹⁷ Warto podkreślić, że w memoriale przedstawionym Henrykowi Juliuszowi Burbonowi wspomina się, iż Zygmunt August zapłacił za tapiserie z serii *Potopu* 72 tysiące dukatów, co było olbrzymią sumą na owe czasy. Doprawdy trudno dociec, skąd ta różnica (aż 12 tysięcy dukatów) w odniesieniu do jednego zbioru opon.

¹⁸ Por. P. Arch. Nat., K. 1314, dok. 96 i 97.

¹⁹ J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. I, Puławy 1830, s. 130–139.

wódtw małopolskich zjazdu pod Korczynem generalnego die 18 februarii 1669, gdzie czytamy: "Ale najżałośniejsza, że starodawna supellex et Gaza Regia darowana Rzeczypospolitej [...] osobliwie szpaler sztuk sto siedemdziesiąt Potop nazwanych [...] teraz ze Skarbu Rzeczypospolitej wszystko wywiezione. Jako tedy o pomienionym testamencie Króla Jegomości Władysława serio inquirendum, tak aby ta supellex Augustowska powróciła się, wszyscy unanimi verbo sobie dopomóc przyrzekamy. A w ostatku dochodzić na dobrach i substancjach tych urzędników, którym tego custodia należała, i na tych, którzy assekurowali Rempubicam circa actum Abdicationis, że się to wrócić miało"²⁰.

Z powyższego tekstu wynika jasno, że na testament Władysława IV powoływała się także Rzeczpospolita. Nie wiemy tylko, o który z dwu znanych testamentów Władysława IV chodziło uczestnikom zjazdu w Korczynie. Ostatecznie słynne tapiserie Zygmunta Augusta powróciły do Warszawy dopiero w 1724 r., po zapłaceniu przez podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego "6000 czerw. zł. in specie i z osobna 50000 cursivae"²¹.

Lecz powróćmy jeszcze do memoriału, jaki został przedstawiony Henrykowi Juliuszowi Burbonowi przez specjalnych wysłanników po zakończeniu misji do Polski. Jego treść może zastanawiać także z racji kilku sformułowań, mających znaczenie czysto historyczne dla tapiserii Zygmunta Augusta. *Potop* został wykonany wedle kartonów Giulia Romano – twierdzi autor memoriału – i składa się ze 150 sztuk o niejednakowych wysokościach i szerokościach i nie zawsze utkanych z jednakową starannością. Nikt w Polsce nie wie – czytamy dalej – gdzie zostały one zamówione, z wyjątkiem informacji, że zakupił je Zygmunt August za olbrzymią jak na tamte czasy sumę 72 tysięcy dukatów. Są one tak dobrze zachowane, a ich kolory są tak żywe, że ma się wrażenie, jakby opuściły one manufakturę zaledwie przed kilku laty.

"L'Histoire de le Genèse et du Déluge [...] est composée de cent cinquante pièces du dessein de Jules Romain [...]". Co oznacza właściwie ta informacja? Czyżby należało odrzucić rezultaty badań tych historyków sztuki, którzy przypisują autorstwo kartonów do poszczególnych tapiserii wawelskich Michielowi Coxcie, "Rafaelowi flamandzkemu" rodem z Mechelen?²² Wydaje się, że opinię, iż autorem kartonów do tapiserii Zygmunta Augusta był Giulio Romano, należy traktować jako świadectwo smaku pewnej epoki, która darzyła słynnego artystę

²⁰ Gębárovicz, Mańkowski, dz. cyt., s. 173. "Obicia potopowego szpalerową robotą [...] sztuk czternaście, znajdowało się na Zamku w Warszawie w czasach Jana III. Zob. J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Warszawa 1984, s. 171–175.

²¹ Tamże, s. 177.

²² Por. A. Misiąg-Bocheńska, *Arrasy biblijne: sceny z Księgi Genesis*, [w:] *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, pod red. J. Szablowskiego, Warszawa–Antwerpia 1975, s. 154–182.

rzymskiego niezwykle estymą. Nie jest to jedyny przypadek łączenia autorstwa kartonów do tapiserii niderlandzkich z polskich zbiorów królewskich z nazwiskiem Giulia Romano. Już wcześniej, bo w 1670 r., nuncjusz papieski w Warszawie Marescotti, opisując ślub króla Michała Wiśniowieckiego z Eleonorą Austriaczką w Częstochowie, zauważył, że kościół był ozdobiony bogatymi tapiseriami "wyobrażającymi różne zdarzenia z historii świętej, rysunku sławnego Juliusza Rzymianina i będącymi własnością Rzeczypospolitej"²³. Nazwisko Giulia Romano powraca przy okazji zakupu przez króla Francji Ludwika XIV kilku opon pochodzenia flamandzkiego z bogatego zbioru tkanin wywiezionych do Francji przez Jana Kazimierza w 1669 r. Pośród licznych sprzętów po eks--królu Polski, oferowanych do kupienia w czasie aukcji w dniach od 16 lutego do 16 czerwca 1673 r., znalazły się cztery tapiserie brukselskie przedstawiające różne groteski, *Triumf Bachusa* i *Prace Herkulesa*, przetykane złotem i mierzące 22 łokcie długości na około 4 łokcie wysokości. Wyceniono je na 20 tysięcy liwrow²⁴. Ludwik XIV nabył te cztery obicia za pośrednictwem Madame Bruneau²⁵. Następnie włączono je do kolekcji królewskiej w Luwrze jako "Quatre pièces de tapisserie de laine et soye, relevée d'or, fabrique de Bruxelles, dessein de Jules Romain, représentant les *Divertissements des Dieux en crotosques*, sur differents fonds, dans une bordure fonds d'or à festons de fleurs et de fruits, avec sept figures qui représentent les Vertus theologales et cardinales; contenant 21 aunes de cours sur 4 a. 1/12 de hault"²⁶.

²³ *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin–Poznań 1864, s. 387–388. M. Hennel-Bernasikowa (*Dix-sept tapisseries de la collection de Sigismond-Auguste*, [w:] M. Hennel-Bernasikowa, E. Duverger, R. Smydko, G. Delmarcel, *Tapisseries flamandes du château du Wawel à Cracovie et d'autres collections européennes*, Gandawa 1987, s. 17) powołuje się na nie znany dotąd dokument w Archives du Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu, który mówi, że tapiseriami, jakie zdobiły bazylikę w Częstochowie, była właśnie seria *Potopu* przywieziona na ten czas z Gdańska.

²⁴ Tomkiewicz, dz. cyt., s. 246.

²⁵ P. Arch. Nat., K. K. 534, fol. 397 r^o–398 v^o.

²⁶ J. Guiffrey, *Inventaire général du Mobilier de la Couronne sous Louis XIV (1663–1715)*, Paryż 1885, s. 307. Tapiserie zakupione po śmierci Jana Kazimierza zostały następnie połączone z trzema innymi, które znajdowały się już wcześniej w kolekcji Ludwika XIV i były określane jako "*Les Triomphes de l'Amor*, une tenture de tapisserie de laine et soye, relevée d'or, fabrique de Bruxelles, dessein de Jules Romain, représentant les Triomphes de l'Amour, avec les Muses et diverses autres figures, sujets et crotosques, sur differents fonds à festons de fleurs et de fruits, avec sept figures qui représentent les Vertus theologales et cardinales; contenant 15 aunes de cours sur 4 aunes 1/12 de hault, en trois pièces doublées à plein de toile". E. Duverger, *Tapijtwerk uit het Atelier van Frans Geubels*, [w:] *De bloeitijd van de Vlaamse Tapijtkunst. Internationaal Colloquium, 23–25 mei 1961*, Bruksela 1969, s. 188, ta seria opon pochodziła z warsztatu Fransa Geubelsa, jednego z najwybitniejszych tkaczy brukselskich działających w drugiej połowie XVI w. Problem tapiserii z groteskami, zakupionych po śmierci Jana Kazimierza do zbioru Ludwika XIV, domaga się pogłębionych badań, zwłaszcza że niektóre z tych opon, tworzących niegdyś serię zatytułowaną *Les Triomphes de l'Amour*, są prawdopodobnie zachowane w paryskim Mobilier National.

Niestety, sumaryczny miejscami registr ruchomości Jana Kazimierza z 1643 r. nie zawsze mówi o treści tapiserii przechowywanych w skarbcu Zamku Królewskiego w Warszawie. Natomiast pozycję o dość klarownie podanym temacie stanowi "obicie z Wężem [...] stuk 8", które może nasuwać na myśl niektóre tkaniny z serii wawelskich *Werdiur ze zwierzętami*, wykonanych prawdopodobnie w brukselskim warsztacie Fransa Ghieteela około 1560 r., według kartonów anonimowego artysty antwerpskiego z kręgu Pietera Coecke van Aalst²⁷.

Nasuwa się jeszcze jedno przypuszczenie. "Obicie z Wężem" może się odnosić do serii tkanin heraldycznych, jakimi był zainteresowany dwór królewski w Krakowie za czasów Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta, zważywszy, że przecież królowa Bona Sforza z Mediolanu posługiwała się herbem z godłem w formie węża. O istnieniu w Polsce tego typu tkanin mówią obficie przekazy historyczne. Już w 1535 r. Seweryn Boner zamówił w Brugii na zlecenie Zygmunta I Starego 60 tapiserii heraldycznych z herbami Polski i Litwy oraz Mediolanu (Wąż Sforzów), 26 tapiserii bez herbów i 6 tapiserii ze scenami figuralnymi o nieznanej tematyce²⁸. W realizacji zamówienia pośredniczył antwerpski faktor Bonera, Mauritius Hernyck, wymieniany w dokumentach archiwalnych miasta nad Skaldą pod nazwiskiem Hornick lub Horninck, sam zaś transport tej dużej ilości tkanin dotarł do Krakowa przez Antwerpię, Lipsk i Wrocław²⁹.

Pośród opon wziętych z zamku w Tykocinie 9 września 1573 r. na pogrzeb Zygmunta Augusta i koronację Henryka Walezego wymienia się tapiserię w Wężem Sforzów: "Herb, na którym herby Kr. Jej Mczi Bony: Orzeł y Pogonia, które trzymają dwa Hierubinowie okolo niego są rozmaite lisczia i qiaty z telet różnych ze złotem"³⁰. Także spis tapiserii pozostawionych w Gdańsku przez Jana Kazimierza w 1669 r. wspomina o "sztuczkach szpalerkowych [...] do stołków, czterynaście z których numero sześć cum literis S. A., o ostanie dwa trochę większe z Orłami y Pogoniami in quorum medio na iednym Wężyk Reginae Bonae, a w drugim troisty ząb Stefani regis, a sześć z floresami ex Vase wychodzącemy"³¹.

Następną pozycją w inwentarzu z 1643 r. są "obicia od Kurfista żółtemy lystwami [...] stuk 9". Niezawodnie wzmianka ta odnosi się do opon przedstawiających *Historię Scypiona*, które Zygmunt III Waza otrzymał w darze od elektora brandenburskiego (Jana Zygmunta?) wraz z baldachimem, pawilonem i pięknym

²⁷ Por. *Arrasy flamandzkie*, s. 461, kat. nr 27, 30 i 59.

²⁸ A. B o c h n a k, *Mecenat Zygmunta Starego w zakresie rzemiosła artystycznego*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. II, red. J. Szablowski [i in.], Kraków 1961, s. 216–218.

²⁹ D u v e r g e r, dz. cyt., s. 67–69.

³⁰ G ę b a r o w i c z, M a ń k o w s k i, dz. cyt., s. 189.

³¹ Tamże, s. 197.

łożem, a które Jan Kazimierz odziedziczył po swoim ojcu mocą cytowanego już testamentu z 5 maja 1623 r. Utała się opinia, że to właśnie te tapiserie z *Historią Scypiona*, otrzymane w prezencie od elektora brandenburskiego, zabrał ze sobą do Francji Jan Kazimierz³². Rzeczywiście w pośmiertnym inwentarzu Jana Kazimierza figuruje seria opon przedstawiających *Historię Scypiona*, bez bordiury, mierząca 3 i pół łokcia wysokości na 46 łokci długości, wyceniona na 3 tysiące liwrów, a określona przez rzeczoznawców jako wyrób angielski, choć pierwotnie uznano ją za "une tenture de tapisserie de Bruxelles"³³. Nabywcą tej liczącej sobie nie dziewięć, ale dziesięć sztuk *Historii Scypiona* okazał się Franciszek de Bie (de Buy), pełniący na dworze Jana Kazimierza rolę szambelana, który zapłacił sumę 4080 liwrów³⁴. Skąd wzięła się owa dziesiąta tapiserie pośród obić zakupionych przez Franciszka de Bie w czasie trwania aukcji paryskiej w 1673 r.? Czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z "obiciem od Kurfista", o którym wiemy, że liczyło dziewięć sztuk? Wydaje się, że w królewskiej kolekcji Wazów znajdowała się nie jedna, lecz dwie serie z przedstawieniem *Historii Scypiona*. Jedną z nich tworzyły wymienione w 1648 r. "opony od Kurfista żółtemy lystwami [...] stuk 9", na drugą zaś składały się właśnie tapiserie wywiezione do Paryża przez Jana Kazimierza, pochodzące być może z zakupu dokonanego w latach 1611–1615 przez Zygmunta III Wazę, w warsztacie antwerpskiego tkacza François Spieringa, pracującego od 1591 r. w Delft. W świetle opublikowanych przez G. T. Van Ysselstejn dokumentów wynika, że Zygmunt III Waza zakupił u Spieringa nie tylko *Historię Scypiona*, złożoną prawdopodobnie z dziesięciu tapiserii, ale nabył ponadto nie znaną bliżej w Polsce serię z wyobrażeniem *Historii Diany* wraz z wyposażeniem do trzeciej komnaty, złożonym z tkanin o nieznanym temacie³⁵.

Gdyby tapiserie z warsztatu Spieringa odpowiadały zabranej do Francji przez Jana Kazimierza *Historii Scypiona* liczącej dziesięć sztuk, to wówczas należałoby postawić pytanie o losy "obicia od Kurfista żółtemy lystwami". Być może za wskazówkę mógłby służyć oczekujący na kompletne opublikowanie *Inventaire des meubles de la Reine de Pologne*, który spisano w Warszawie 27 września 1667 r.,

³² Por. Tomkiewicz, dz. cyt., s. 75, 124. Podobną opinię wyraża J. Lileyko (*Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1980², s. 108–109; t e n ż e. *Dawne zbiory Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1983, s. 13).

³³ P. Arch. Nat. K. 1314, dok. 94, fol. 1 v. Jest to oryginalny tekst inwentarza spisanego w Paryżu, kiedy specjalna komisja powołana do oszacowania pozostałych po Janie Kazimierzu sprzętów udała się do opactwa Saint-Germain-des-Prés. *Historia Scypiona* została najpierw określona jako tapiserie brukselska. Słowo "Bruxelles" zostało następnie przekreślone i na marginesie dodano: "d'Angleterre".

³⁴ P. Arch. Nat., K. K. 534, fol. 26 r.–27 r.

³⁵ G. T. Van Ysselstejn, *Geschiedenis der tapijtweverijen in de Noordelijke Nederlanden*, t. I, Lejda 1936, s. 79–80; t. II, dok. 206, 211, 267, 286, 294.

po śmierci Ludwiki Marii Gonzagi, małżonki Jana Kazimierza³⁶. Wszystkie sprzęty, jakie pozostały po zmarłej królowej, bądź odesłano do Gdańska (a potem do Francji do Anny Gonzagi, siostry królowej, bądź oddano siostrom wizytkom w Warszawie, bądź też rozdano dworzanom królowej lub zgoła rozsprzedano na miejscu; niewielka część pamiątek po Ludwice Marii pozostała w ręku Jana Kazimierza na wyraźne życzenie króla. Spisany 27 września 1667 r. inwentarz wspomina, że w jedną ze skrzyń wysłanych drogą lądową do Gdańska – w skrzynię oznaczoną numerem 3 – zapakowano sześć opon z przedstawieniem *Historii Scypiona*, zaś do skrzyni z numerem 5 włożono pozostałą, siódmą tapiserią z tej samej serii: "Caisses n° 3... Six pièces de tapisserie de haute lisse de l'Histoire de Scipion, la 7^e est dans la caisse n° 5, Caisse n° 5. Plus une des pièces de la tanture de Scipion, les autres estant dans la caisse n° 3"³⁷.

W inwentarzu Jana Kazimierza z 1643 r. napotykamy również dwie niezwykle cenne serie obić brukselskich, jakie przywiózł ze sobą ze Sztokholmu Zygmunt III Waza po wstąpieniu na tron polski: "obicie Julii Cezario [...] stuk 3" i "obicie Historia Rzymska [...] stuk 8". 21-letni Zygmunt, jadąc do Polski w 1587 r., miał zabrać ze sobą oprócz 30 tapiserii ze zbioru Zygmunta Augusta, zawiezionych do Szwecji w 1578 r. przez Wawrzyńca Ryłskiego³⁸, osiem obić pochodzenia brukselskiego z *Historią wojny trojańskiej*³⁹, cztery tapiserie brukselskie tworzące serię *Dziejów Saula*, osiem tapiserii brukselskich wyobrażających *Dzieje Absalona*⁴⁰ oraz sześć tapiserii, o których nie wiadomo, co przedstawiały, a których Zygmunt III Waza używał w swej prywatnej kaplicy na zamku w Sztokholmie. Z rachunków dworu królewskiego w Sztokholmie wynikałoby, że ten

³⁶ P. Arch. Nat., K. 1314, dok. 165. W tej samej serii dalsze dokumenty związane z Ludwiką Marią: *Inventaire des pierres de la Reyne de Pologne, Varsovie 27 septembre 1667* (K. 1314, dok. 161); *Mémoire de ce qui est demeuré dans le Couvent des Religieuses de S^{te} Marie de Varsovie* (K. 1314, dok. 169); *Mémoire des choses qui ont esté laissées icy par Mr de Montelon pour donner à Messieurs les Execteurs du testament de la Reyne* (K. 1314, dok. 170); *Mémoire des hardes qu'a donné Mr de Montelon ou qu'il a vendu* (K. 1314, dok. 176). Niektóre z wymienionych dokumentów przytacza B. Fabiani w: *Ludwika Maria Gonzaga. Szkic biograficzno-ikonograficzny 1645–1667*, "Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie", 17(1973), s. 224.

³⁷ P. Arch. Nat., K. 1314, dok. 165, fol. 3 r., 5 r.

³⁸ J. B ö t t i g e r, *Svenska Statens Samlung of Väfda Tapeten*, t. IV, Sztokholm 1898, s. 40.

³⁹ Seria z *Historią wojny trojańskiej* została nabyta u Gerarda Grammaye, zajmującego się handlem tapiseriami brukselskimi, lecz Eryk XIV zwlekał z uregulowaniem opłaty za zakupione opony. Chcąc odzyskać brakującą część należności, Gerard Grammaye wysłał do Sztokholmu tapisiera Rolanda Musche z Antwerpii, który przebywał w lipcu 1561 r. w Szwecji i widział w komnatach zamku królewskiego w Sztokholmie właśnie *Historię wojny trojańskiej* w 7 sztukach oraz należącą do tej serii portierę z przedstawieniem *Konia trojańskiego*. Misja Rolanda Musche zakończyła się całkowitym fiaskiem, powrócił on do Antwerpii, gdzie złożył odpowiednie oświadczenie przed magistratem miasta. Zob. F. Donnet, *Documents pour servir à l'histoire des ateliers de tapisserie de Bruxelles, Audenarde, Anvers, etc.*, "Annales de la Société d'Archéologie de Bruxelles", 10(1896), s. 276–278.

⁴⁰ B ö t t i g e r, dz. cyt., t. IV, s. 41–42.

pokażny zbiór dotarł do Polski nie w 1587 r., lecz dopiero w cztery lata później⁴¹, z wyjątkiem *Historii wojny trojańskiej*, którą Andrzej Zbylitowski, towarzyszący Zygmuntowi III w jego zamorskiej wyprawie po koronę po śmierci króla Jana III Wazy, widział w komnatach zamku sztokholmskiego jeszcze w 1594 r.⁴² Andrzej Zbylitowski wymienia w *Drodze do Szwecyey [...]*, wydanej w Krakowie w 1597 r., brukselską serię opon z przedstawieniem *Historii wojny trojańskiej*, nieznaną później w Polsce serię *Dziejów Cyrusa* oraz wspomnianą w inwentarzu Jana Kazimierza z 1643 r. *Historię Juliusza Cezara* ("Były y insze bitwy ślicznie aftowane / Z rozlicznego iedwabiu y złotem wytkane, / Jako Julius mężny walczył z Pompeiusem [...]").

Zarówno *Historia Juliusza Cezara*, jak i pominięta w rymowanej relacji Zbylitowskiego seria z *Dziejami Oktawiana Augusta*, określona w inwentarzu Jana Kazimierza z 1643 r. jako "obicie Historia Rzymiska [...] stuk 8" – przysługiwały Zygmuntowi III Wazie na mocy testamentu króla Jana III. Obydwie serie tapiserii pochodziły jeszcze z zakupów króla szwedzkiego Eryka XIV, poczynionych w Antwerpii w 1561 r. Należy podkreślić, że bogato przetykane złotem, srebrem i jedwabiem *Dzieje Oktawiana Augusta* składały się pierwotnie z 11 tapiserii, w kolekcji Jana Kazimierza w 1643 r. natomiast seria ta została odnotowana jako uszczuplona o trzy opony. Znając szeroki gest Władysława IV w ofiarowywaniu dzieł sztuki ludziom z jego otoczenia, nie można wykluczyć, że brakujące trzy tapiserie z *Dziejów Oktawiana Augusta* zostały komuś podarowane w nie określonych bliżej okolicznościach. O jednym tego rodzaju przypadku dowiadujemy się przy okazji odprawionego w 1633 r. przez Jerzego Ossolińskiego wjazdu do Rzymu. Król podarował wtedy w upominku papieżowi Urbanowi VIII trzy tapiserie z liczącej dziewięć sztuk brukselskiej serii *Dziejów Mojżesza*, znanej wcześniej z inwentarza tykocińskiego.

Jeszcze jeden szczegół w odniesieniu do *Dziejów Oktawiana Augusta* warty jest zasygnalizowania: Eryk XIV wszedł w posiadanie tej bogatej serii za pośrednictwem zamieszkałego w Lubece Rodriga van der Moyena (Dermoyena), który pozostawał na usługach również królewskiego dworu Zygmunta Augusta i nadzorował w latach 1560–1564 realizację bliżej nie określonych tapiserii brukselskich⁴³.

⁴¹ Gęb a r o w i c z, M a ń k o w s k i, dz. cyt., s. 165.

⁴² Zygmunt III wyruszył do Szwecji z Gdańska 9 września 1593 r. w towarzystwie królowej Anny Austriaczki i swojej siostry Anny Wazówny, powrócił zaś do Polski 18 sierpnia 1594 r. Por. I. F a b i a n i - M a d e y s k a, *Gdzie rezydowali w Gdańsku królowie polscy?*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 28–29. J. Bättiger (dz. cyt., t. IV, s. 44) zauważa, że właśnie w 1594 r. zabrał liczne tapiserie, m.in. *Historię cesarza Oktawiana Augusta* i *Historię Juliusza Cezara*.

⁴³ D u v e r g e r, dz. cyt., s. 66–67.

Ostatnią już serią opon pośród tapiserii wymienionych w inwentarzu Jana Kazimierza z podaniem treści przedstawionych na nich scen tworzy osiem opon z *Historią Achaba*. Dodajmy, że ta seria tkanin pojawia się po raz pierwszy w inwentarzach Wazowskich zbiorów artystycznych. Prawdę mówiąc, *Historia Achaba* należy raczej do rzadko spotykanych przedstawień w produkcji tapisierskiej. Niemniej tapiserie ze scenami z historii izraelskiego króla Achaba i jego małżonki Jezabel pojawiły się na krosnach flamandzkich tapisierów działających w Oudenaarde (Audenarde), o czym świadczyłyby dokumenty archiwalne, które mówią o zakresie strat poniesionych przez flamandzkich agentów trudniących się handlem tapisieriami w czasie tzw. Furi hiszpańskiej w 1576 r.⁴⁴ Wówczas to łupem żołnierzy hiszpańskich padły opony zgromadzone w słynnym Tapissierspand w Antwerpii. Peeter Steurbaut, przedstawiciel znanej rodziny tapisierów z Oudenaarde, aktywnie pośredniczący w handlu tapisieriami z warsztatów działających w jego rodzinnym mieście, ujawniał w toku dochodzeń sądowych po kradzieżach dokonanych w antwerpskim Tapissierspand, że ze składu Martina de Cordier, u którego przechowywał on swoje towary, zniknęła seria opon z przedstawieniem scen z *Historii Achaba*, licząca osiem sztuk i mierząca 225 łokci. Wspomnianą *Historię Achaba* z Oudenaarde nabył u Peetera Steurbauta Pedro de Molyn, który wszedł w posiadanie tych tapiserii w drodze jakichś spekulacji na krótko przed włamaniem do magazynu Martina de Cordier. Martin de Cordier i Jan de Moer poświadczili ze swej strony, że ich kolega Daniel Thienpont z Antwerpii stracił wówczas serię 11 tapiserii z *Historią Achaba i Nabotha*, zdeponowaną wcześniej w magazynie niejakiego Amanta Vrancxa.

Nazwisko rodziny Steurbaut z Oudenaarde nie jest całkowicie nieznane w Polsce. Potomek Peetera Steurbauta, Martin Steurbaut, pracujący w swoim warsztacie tapisierskim w Antwerpii do 1607 r., pojawił się jeszcze tego samego roku w Polsce, skąd po pewnym czasie wyjechał w dalszą podróż do Moskwy. Już T. Mańkowski zastanawiał się, czy ten Martin Steurbaut nie był zatrudniony przez jakiś czas w królewskiej pracowni tapisierskiej na dworze Zygmunta III Wazy, skoro przekazy historyczne mówią o istnieniu w 1602 r. na Wawelu specjalnie wydzielonego miejsca, "w gmachu kędy służba", gdzie zajmowano się wytwarzaniem rodzimych opon i kobierców⁴⁵. Brak odpowiednich materiałów archiwalnych nie pozwala na udzielenie wiążącej odpowiedzi w tej interesującej sprawie, tak zresztą jak nic nie da się powiedzieć o ewentualnych powiązaniach

⁴⁴ F. D o n n e t, *Les tapisseries de Bruxelles, Enghien et Audenarde pendant la Furie espagnole*, Bruksela 1894, s. 8–10; E. D u v e r g e r, *De Steurbouts, een Oudenaards–Antwerps tapissiersgeslacht*, "Artes textiles", 6(1965), s. 33.

⁴⁵ T. M a ń k o w s k i, *Polskie tkaniny i hafty XVI–XVIII w.*, [w:] *Studia z dziejów polskiego rzemiosła artystycznego*, t. II, Wrocław 1952, s. 41.

Historii Achaba w kolekcji Jana Kazimierza z produkcją warsztatów tapiserskich w Oudenaarde.

Inwentarz Jana Kazimierza wylicza sporą ilość opon, przy których ograniczono się do podania struktury tkaniny. Być może, wśród tej anonimowej masy tkanin znalazły się jeszcze inne tapiserie, jakie przypadły synom Zygmunta III Wazy na mocy testamentu ojca z 5 maja 1623 r. Zmarły w 1634 r. Aleksander Karol Waza wszedł w posiadanie brukselskiej serii z *Historią wojny trojańskiej*, którą potem odziedziczył po nim Jan Kazimierz; siedem opon z tej serii figuruje w pośmiertnym inwentarzu Jana Kazimierza jako tapiserie przedstawiające *Historię Parysa*, przetykane złotem i jedwabiem, mierzące 36 łokci długości i 3 łokcie wysokości. Nabył je za sumę 4903 liwrów l'abbé Jean Barré z opactwa Saint-Germain-des-Prés⁴⁶.

Drugi z braci Jana Kazimierza, Jan Albrecht Waza, biskup krakowski i kardynał, zmarły również w 1634 r. w wieku zaledwie 23 lat, dziedziczył po ojcu "obicie [...] w złotogłów, darowane [...] przez Panów Tenczyńskich [...]". Nie wiadomo, kto z przedstawicieli rodziny Tęczyńskich podarował Zygmuntowi III te bogate, bo przetykane złotą nicią tapiserie. O jednym Tęczyńskim, Janie, podkomorzym krakowskim i kasztelanie wojnickim, można powiedzieć z całą pewnością, że w wyniku urojonych czy też rzeczywistych pretensji do króla Henryka Walezego przywłaszczył sobie opony pozostawione na Wawelu w 1574 r. przez serwującego się ucieczką z Polski władcę. W jego posiadaniu znalazła się jakaś seria tapiserii z jednorożcem – nieznaną przedtem ze spisów zbiorów królewskich w Krakowie, a będąca zapewne własnością Henryka Walezego⁴⁷. O tym, że Henryk Walezy po wstąpieniu na tron polski posiadał w Krakowie swój prywatny zbiór opon przywiezionych z Francji, świadczą ponawiane przez jego wysłanników upomnienia o zwrot pozostawionych w Polsce tapiserii. Henryk Walezy, nie mogąc odzyskać swojej własności, groził nawet wzięciem rewanżu na polskich studentach zaproszonych do odbycia stażu naukowego nad Sekwaną⁴⁸.

Nie należy wykluczać ze zbiorów Jana Kazimierza w 1643 r. także tych tapiserii, które nabył Władysław IV w wyniku zakupów dokonywanych zarówno przed elekcją, jak i po wstąpieniu na tron polski w 1633 r. O jednym takim nabytku mówią dokumenty archiwalne z 1624 r. Podróżujący po Południowych Niderlandach królewicz Władysław zamówił wówczas w warsztacie brukselskiego mistrza Jakuba Geubelsa Młodszego serię dziesięciu tapiserii przetykanych złotem

⁴⁶ P. Arch. Nat., K.K. 534, fol. 41 v.–42 v.

⁴⁷ Reinholdi Heidensteini, *Rerum Polonic. libri 12*, Frankfurt nad M. 1672, s. 62. Heidenstein pomylił tapiserie przywiezione przez Henryka Walezego z tapiseriami, jakie zakupił na kredyt u Loitzów Zygmunt August. Por. Gębárovicz, Mańkowski, dz. cyt., s. 160–161.

⁴⁸ P. Champion, *Henri III, roi de Pologne (1573–1574)*, t. I, Paryż 1943, s. 198.

z *Historią Ulissesa* (figuruje ona w pośmiertnym inwentarzu Jana Kazimierza) oraz inną serię, złożoną również z dziesięciu sztuk, z przedstawieniem leśnych krajobrazów⁴⁹.

Jan Kazimierz, główny spadkobierca Władysława IV, odziedziczył po swoim poprzedniku na tronie nie tylko znakomitą część jego zbiorów artystycznych, ale również długi brata, których ten nie zdołał uregulować. Jeszcze w kwietniu 1665 r., kiedy spisywano w Warszawie listę zobowiązań finansowych Władysława IV, Jan Kazimierz, wypłacający w imieniu zmarłego brata długi rodzinne, pozostawał winny Żydowi Mendlowi 9329 florenów, które stanowiły już tylko brakującą część do okazałej sumy 129 329 florenów, wydanych przez Władysława IV na zakup tapiserii⁵⁰. Należy żałować, że dokument z 1665 r. nie wspomina o okolicznościach, w jakich doszło do tej bądź co bądź poważnej transakcji z Mendlem.

Skoro mowa o płaceniu przez Jana Kazimierza rachunków z tytułu dostarczonych Wazom tkanin, należy sięgnąć do rachunków dworu w Nieporęcie z lat 1643–1644⁵¹. Okazuje się bowiem, że Jan Kazimierz, posiadający w skarbcu Zamku Królewskiego w Warszawie "obicie kytaikowe żółte s czerwonym [...] stuk 10", "obicie atłaskowe podróżne [...] stuk 13" oraz "obicie błękitne żółtem pułataskowe [...] stuk 7", nabywał tego rodzaju tkaniny u kupca Kramera i Pawła Sora. W tych samych rachunkach zwraca uwagę pozycja odnosząca się do długu względem p. Czapskiego, któremu wypłacono 40 tysięcy florenów. W innym miejscu występuje wzmianka mówiąca o zapłaceniu przez dwór Jana Kazimierza 9 florenów "od kwitaciy strony Błotkowa z p. Czapskim". Tymczasem w inwentarzu królewicza wymienia się 15 kobierców z Błotkowa. Zdaje się, że kobierce z Błotkowa pochodziły z zakupu dokonanego za pośrednictwem p. Czapskiego.

Wreszcie posiadał Jan Kazimierz, oprócz wspomnianych kobierców z Błotkowa i innych im podobnych, 24 tkaniny, cztery baldachimy złotogłowe, w tym baldachim podarowany niegdyś Zygmuntowi przez elektora brandenburskiego, baldachim haftowany złotem, który przedtem otrzymał od ojca Władysław IV oraz, sądząc z sumarycznego opisu, baldachim Jana Albrechta, pochodzący z daru panów Tęczyńskich.

Dokonując ilościowego podsumowania działu tkanin w zbiorze Jana Kazimierza, należy wymienić aż 155 tapiserii, zarówno figuralnych, jak i tych, o których nie wiemy, czy posiadały jakieś przedstawienia figuralne. Do tego dochodzą kobierce

⁴⁹ Dokumenty odnalezione w archiwach antwerpskich przez E. Duvergera (*Une tenture de l'Histoire d'Ulysse livrée par Jacques Geubels de Jeune au Prince de Pologne*, "Artes textiles", 7(1971), s. 74–98). O dalszych losach *Historii Ulissesa* zob. R. S z m y d k i, *L'Histoire d'Ulysse. Suite de dix tapisseries de Bruxelles du XVIIe siècle tissées pour Wladislas IV Vasa*, [w:] "Curia Maior", Warszawa 1990, s. 81–84.

⁵⁰ P. Arch. Nat., K. 1314, dok. 173, fol. 2 r.

⁵¹ P. Arch. Nat., K. 1311, dok. 61, 62, 65.

wschodnie i polskie w skromnej ilości 39 sztuk, cztery baldachimy, pięć portier, dwa cenne nakrycia na stół, dwie duże poduszki z aksamitu przetykanego złotą nicią, cztery łóża z tkanin przetykanych złotogłowiem wraz z odpowiednio dopasowanymi do nich kołdrami, a także liczne obicia skórzane zdeponowane w trzech skrzyniach. Z pewnością takiej ilości tkanin, a co najważniejsze – takiej jakości tapiserii, mógłby pozazdrościć Janowi Kazimierzowi niejedyn amator sztuki tapisierskiej w ówczesnej Europie.

TAPISERIES DANS LA COLLECTION DE JEAN-CASIMIR VASA

R é s u m é

Prince Jean-Casimir Vasa, le futur roi de Pologne, avait possédé une collection particulière de tapisseries flamandes. On peut prendre comme base d'une étude sur l'intérêt manifesté à l'art de la tapisserie par Jean-Casimir, l'inventaire du 22 juillet 1643, lequel d'après le titre même, comprend "les effets mobiliers appartenant à Son Altesse, avant le départ à Baden, et reçus en garde par Wojciech Jaktorowski, dans le trésor du Château royal à Varsovie, et dans le Palais de chasse, à Nieporęt" (Archives Nationales, Paris, K. 1311, doc. 78). Le plus grand intérêt que présente cette collection en 1643 s'attache aux tapisseries bruxelloises représentant le *Déluge*, en cinq pièces. Le *Déluge* est sans doute la suite qui avait appartenu au roi de Pologne, Sigismond-Auguste, lequel l'aura commandée à Bruxelles dans les années 1548-1553. Elle ornait déjà le Château royal du Wawel à Cracovie, à l'occasion du mariage de Sigismond-Auguste et de Cathérine d'Autriche, en 1553. À ce propos, nous voulons attirer l'attention sur un autre document polonais conservé dans les Archives Nationales, à Paris, où on dit que le roi de Pologne, Sigismond-Auguste, a payé pour cette série soixante douze mille ducats qui était une grande somme d'argent pour ce temps-là.

L'inventaire du 22 juillet 1643 énumère, d'autre part, une série représentant *l'Histoire de Scipion*, en neuf pièces, comme provenant du Grand électeur de Brandebourg, Jean-Sigismond. Elles sont peut-être identique à celles que nous signale un "Inventaire des meubles de la Reine de Pologne", rédigé après la mort de Marie-Louise de Gonzague, à Varsovie, le 27 septembre 1667 (Archives Nationales, à Paris, K. 1314, doc. 165). Il dit en effet que parmi les meubles envoyés à Anne de Gonzague, à Paris, via Gdańsk, se trouvaient les tapisseries représentant *l'Histoire de Scipion*.

En 1643, Jean-Casimir possédait également les tapisseries emportées en Pologne du garde-meuble du Château royal de Stockholm par Sigismond III Vasa, père de Jean-Casimir. L'on sait à ce propos que Jean III Vasa avait ordonné par testament que le roi de Pologne, Sigismond III, hérite des deux séries représentant *l'Histoire de l'empereur Octavien-Auguste*, en onze pièces, et *l'Histoire de Jules-César*, composée de huit pièces. Ces tapisseries provenaient des acquisitions faites à Bruxelles par le roi de Suède, Eric XIV.

Enfin, l'inventaire des biens appartenant à Jean-Casimir (1643) mentionne une *Histoire d'Achab*, en huit pièces. Nous ne disposons pas de données précises à leur sujet.

L'inventaire de 1643 ne nous éclaire pas toujours quant aux noms des suites, un certain nombre seulement de tapisseries sont désignées par leurs noms, les autres sont reprises dans des rubriques assez floues: par exemple, tapisseries qui se distinguent par une combinaison de couleurs ou par leur valeur décorative.